



Wachm. Pfeffer

KV WOLNEJ POLISCE

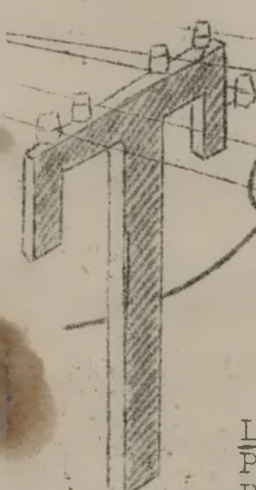


1941 ROK.

GODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Piątek, 21. luty. 1941r.

Rok II.Nr.45 (152).



Telegramy

PIERWSZY LORD ADMIRALICJI ALEXANDER O ROLI I DZIAŁANIACH FŁOTY BRYTYJSKIEJ.

Londyn, 20.II.(BOP i R).

Pierwszy Lord Admiralicji Brytyjskiej A.V.Alexander

wygłosił przemówienie radiowe poświęcone roli floty brytyjskiej w ostatnich wydarzeniach wojennych i całokształcie zagadnień związanych z prowadzeniem obecnej wojny.

"Najistotniejsze zadanie floty brytyjskiej - mówił Alexander - leży w utrzymaniu najważniejszych naszych linii komunikacyjnych, łączących nas ze światem, a przede wszystkim z Ameryką.

Budowa wszelkiego rodzaju statków i okrętów została bardzo przyspieszona, a stocznie brytyjskie wykorzystane są aż do granic ich możliwości produkcyjnych. Poza tym W. Brytania w pełni skorzysta z tego co tylko Stany Zjednoczone i Dominia zdołają wyprodukować, w dziedzinie budowy statków handlowych. Korzystając z pełnej pomocy amerykańskiej stoczni W. Brytania wojnę tę wygra; zresztą cyfry strat okrętowych, poniesionych w ostatnich dziewięciu tygodniach, stanowią w tym względzie korzystną zapowiedź.

Mówiąc o możliwości podjęcia przez Niemców próby dokonania najazdu na Anglię, Pierwszy Lord oświadczył, że wszyscy już chyba słyszeli niejednokrotnie o przerażeniu, jakie ogarnia żołnierzy niemieckich, na myśl, że mogliby być użyci, a tym samym skazani na śmierć, w tym zuchwałym i szaleńczym przedsięwzięciu.

I gdy pod nieubłaganym naporem wydarzeń, Niemcy są coraz bliżej chwycenia się tej ostatniej ryzykownej próby najazdu, nagle przed nimi wyrasta druga zbrodnia, która stała się już rzeczywistością, mianowicie wojna na dwóch frontach, na skutek porażki Włoch. Jeśli w pogoni za szybkim rozstrzygnięciem Hitler zdecyduje się na rozpaczliwe ryzyko najazdu, żołnierze, którym nakaże wykonanie tego zadania, zagrają straszną rolę, - rolę armii straceńców, skazanych na śmierć, na skutek fatalnej pożytki w rachubach Hitlera.

Omawiając sytuację na morzu Śródziemnym Pierwszy Lord Admiralicji zaznaczył, że ataki z lotu nurkowego, dokonywane na jednostki floty wojennej na Malcie, kosztowały niep

rzyjaciela około 90 maszyn. Gdy poraż pierwszy ukazali się Niemcy w okolicy Malty, zadali oni dość poważne straty flocie brytyjskiej, uszkadzając część okrętów wojennych, eskortujących konwoj statków transportowych. Konwoj jednak dojechał nieuszkodzony do celu, następne zaś naloty nie mieckie, skierowane przede wszystkim na angielski lotniskowiec "Illustrious", nie udały się. Nie mieckie samoloty typu "Stuka", czyli bombowce nurkowe, okazały się tak samo mało groźne, jak flota włoska.

Inicjatywa jest w naszych rękach - mówił dalej Alexander i nie dany jej sobie odebrać.

Mówiąc o operacjach w Libii Pierwszy Lord Admiralicji podkreślił doskonałe współdziałanie floty brytyjskiej z R.A.F-em. Zwycięstwa w Libii spowodowały pewne ograniczenia konsumpcji w W. Brytanii, na skutek ogromnego zapotrzebowania statków. Mieliście może trochę mniej mąki, herbaty lub mięsa, ale dostaliście za to Bardię, Tobruk i Benghazi.

Flota przewiozła wielkie ilości wojska gen. Wavela i dostarczyła im sprzętu bojowego. Poza bombardowaniem pozycji włoskich, flota utrzymywała linie komunikacyjne i wykonywała uciążliwe zadanie odtransportowania znacznych ilości jeńców włoskich, którzy z jakąś dziwną satysfakcją i serdeczną ulgą poddawali się Anglikom.

Obecnie flota wykonuje podobne operacje w Afryce wschodniej, wspomagając wojska i lotnictwo południowoafrykańskie, które wdarły się w głąb terytorium włoskiego Somali i zajęły już Kismayu, nacierając dalej w kierunku północnym.

Mówiąc o obowiązkach floty, jako protektorki żeglugi statków towarowych, Alexander wspomniał, że okręty wojenne i pomocnicze konwojowały w ostatnich miesiącach przeszło trzy tysiące statków, z których, jedynie dziewięć zostało zatopionych. Podkreślił przy tym, że nie dawno otrzymane kontrtorpedowce odegrały w operacjach tych nieprzeciętną rolę.

Choć flota brytyjska wykonuje obecnie zadanie, które w czasie wojny poprzedniej podzielone było pomiędzy floty W. Brytanii, Francji, Italii, Japonii i Stanów Zjednoczonych A.P., straty poniesione w roku 1917 były znacznie większe, niż w roku 1941 i to mimo zastosowania nowych metod walki, w postaci ataków lotni-

czych i min magnetycznych.

W końcu swego przemówienia Pierwszy Lord Admiralicji wyraził zdanie, że "najbliższe wypadki wojenne /niekorzystne dla Niemiec/, zmuszą zapewne Hitlera do podjęcia próby najazdu na wyspy brytyjskie".

W. BRYTANIA GOTOWA DO ODPARCIA NAJAZDU.

Londyn, 20. II. (R). Dzienniki donoszą, że złożony z wyższych oficerów, osobistości cywilnych i przedstawicieli kół technicznych specjalny komitet do zbadania sprawy najazdu doszedł do przekonania, że W. Brytania jest już przygotowana do odparcia ewentualnego najazdu. Komitet ten miał dostęp do wszystkich informacji, dotyczących przygotowań niemieckich i był obecny na manewrach armii angielskiej, których tematem była obrona przed najazdem. Podczas tych ćwiczeń wypróbowano wszystkie możliwe formy posunięć strategicznych. Ćwiczenia te zostały szczegółowo przeprowadzone w ciągu kilku miesięcy i wzięły w nich udział wszystkie jednostki angielskie.

PREM. CHURCHILL I GEN. SIKORSKI na manewrach czołgów angielskich.

Premier Winston Churchill w towarzystwie premiera rządu polskiego gen. Władysława Sikorskiego oraz gen. de Gaulle'a był obecny na manewrach czołgów bojowych, przeprowadzonych "gdzieś w Anglii" w bardzo trudnym terenie. Premier Churchill zainteresował się szczególnie pewnym typem czołgu, zaopatrzonego w radio stację i noszącego jego imię. Premier brytyjski wraz z towarzyszącymi mu generałami był przy tym obecny na pokazie użycia dział przeciwpancernych w czasie upozorowanego ataku, przeprowadzonego na terenie manewrów.

ROZBUDOWA LOTNICTWA AUSTRALIJSKIEGO.

Melburn, 20. II. (R). Premier australijski oświadczył ostatnio, że misja Australii w obecnej wojnie nie ogranicza się tylko do dostarczania posiłków, podobnie jak to czynią inne kraje Imperium. Australia musi być niewyczerpanym rezerwuarem dla lotnictwa angielskiego i w tym celu lotnictwo australijskie powiększone będzie pięciokrotnie. W najbliższym czasie osiągnie się stan, w którym rocznie szkolić się będzie 26 tys. lotników, w tym 10 tys. pilot. i 16 tys. personelu pomocniczego, jak obserw., radiooperat. i mechanikow.

PRZYJAZD MIN. EDENA I GEN. DILLA
do E g i p t u.

Kair, 20.II.(R). Brytyjski minister spraw zagranicznych A. Eden i szef imperialnego sztabu głównego gen. Sir J. Dill przybyli do Egiptu.

Podczas swego pobytu mają oni do końca wraz z naczelnym dowódcą sił brytyjskich na Bliskim Wschodzie gen. Wavelem i innymi przedstawicielami władz ogólnego stanu politycznej i wojskowej na Bliskim Wschodzie i w Afryce.



Anthony E d e n

Obecny przyjazd min. Edena jest trzecią z rzędu podróżą do Egiptu, podjętą przez niego od czasu wybuchu wojny. Jest on osobistością dobrze znaną w kołach egipskich i innych krajów Bliskiego Wschodu i jego dotychczasowe wizyty pozwolą mu zebrać z pierwszej ręki potrzebne informacje o rozwoju sytuacji.

Generał Dill jest pierwszym wojskowym doradcą brytyjskiego gabinetu wojennego. Był on dowódcą jednego z dwóch brytyjskich korpusów ekspedycyjnych we Francji, przed objęciem stanowiska szefa sztabu imperialnego w ubiegłym roku. Znany jest poza tym, jako dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie, który stłumił akcję band dywersyjnych. Komentarze prasy brytyjskiej podkreślają, że generał Dill jest szczególnie popularny wśród żołnierzy brytyjskich wszystkich stopni, gdyż trzyma się zasady, że aby być dobrym wojskowym, nie trzeba być koniecznym zbytnim służbistą.



Gen. John D i l l

Gen. D i l l urodził się w r. 1881 i posiada stopień generałski od 1935 r. W latach 1901 - 1902 służył w Południowej Afryce, przebył w Europie wojnę 1914 - 1918 r. i w roku 1929 został brygadierem w sztabie głównym Wojsk Brytyjskich w In-

diach. W roku 1936 przeniesiony został do Palestyny. Na początku wojny został dowódcą korpusu ekspedycyjnego we Francji.

USPOKOJENIE NA BAŁKANACH.

Sofia, 20.II.(R). Premier bułgarski Filow podkreślił w parlamencie, że układ bułgarsko-turecki jest nowym dowodem, że Bułgaria pragnie nadal prowadzić dotychczasową politykę, która polega na powstrzymaniu się od wszelkiej agresji przeciwko komukolwiek.

Prasa bułgarska, wyraża przy tym zaufanie, że układ ustrzeże cały Południowy Wschód od niepokojów. Prasa powstrzymuje się od jakichkolwiek aluzji do sprawy przenikania Niemców do Bułgarii.

W Jugosławii panuje zupełny spokój i przekonanie, że dzięki interwencji Sowietów utrzymanie pokoju na Bałkanach jest zapewnione. Rosją bowiem uważa się za gwarantkę pokoju w tej części Europy.

Półurzędowy rzecznik tureckich kół międzynarodowych, poseł do parlamentu Saddak stwierdził, że polityka turecka, jak i brytyjska oparte są na sojuszu turecko-brytyjskim, który nie uległ i nie ulegnie żadnym zmianom. W zawartym układzie Bułgaria zobowiązała się nie tylko wobec Turcji, ale również i wobec Grecji, tak, że w razie nie dotrzymania układu Turcja odzyskuje swobodę działania. Traktowanie układu, jako sukcesu państw "ośmiu", jest zdaniem Saddaka - pro prostu śmieśne.

NARADY ADMIRAŁA DARLAN W PARYŻU.

Vichy, 20.II.(R). Admirał Darlan po przybyciu do Paryża odbył rozmowę z ambasadorem Brinon i miał się potem spotkać z Lávalem.

Z przyjazdem jego zbiegła się wzmożona kampania kontrolowanego przez Niemców radia paryskiego na rzecz "ściślej współpracy" z Niemcami. Radio skarży się przy tym, że "Francja, nie mając zaufania do Niemiec, czyni tylko ogólnikowe przyrzeczenia, robiąc w myślach cały szereg zastrzeżeń".

Z A W I A D O M I E N I E

Ukazał się już pierwszy numer dwutygodnika " Nasze Drogi " który zostaje dostarczony prenumeratorem razem z dzisiejszym numerem gazety " Ku Wolnej Polsce ".

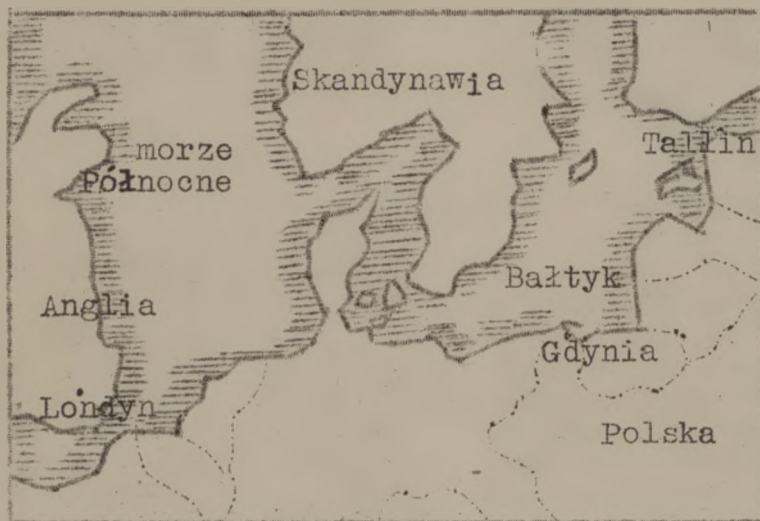
---ooo0ooo---

O.R.P. "ORZEŁ"

WYCINEK HISTORII, KTÓRY STAŁ SIĘ LEGENDA.

"Le Phare Egyptien" z 19 lutego 1941r. przynosi - zastrzegając sobie wyłączność publikacji - artykuł O.F.Wallace'a poświęcony wspomnieniom o polskiej łodzi podwodnej "Orzeł", dając nowe naświetlenie słynnego już wyczynu tego okrętu we wrześniu 1939r. Fakt ten jest dalszym dowodem stałego i ogromnie życzliwego zainteresowania publiczności i prasy egipskiej wszystkim co dotyczy Polski. Poniżej podajemy tłumaczenie tego artykułu.

"W chwili gdy we wrześniu 1939r. Rzesza niemiecka rzuciła się na Polskę, ta ostatnia posiadała nie więcej jak 4 łodzie podwodne. Były to okręty R.P. "Ryś", "Żbik" i "Wilk" produkcji francuskiej oraz "Orzeł" wykonany w stoczniach holenderskich w roku



Szlakiem "ORZA"

1936. Z tych czterech łodzi podwodnych dwie od początku wojny internowane są w jednym z portów w Szwecji, do którego zmuszone były zawinąć w obce braku dostatecznej ilości paliwa. Dwie dalsze zdołały połączyć się z flotą brytyjską, przyczym "Wilk" pierwszy dopłynął szczęśliwie uniknąwszy walki do brzegów Anglii. Dzieje natomiast wymknięcia się z szponów niemieckich "Orza" stanowią jeden z najbardziej bohaterkich rozdziałów współczesnej historii wojen morskich.

Działo się to w owych strasznych dniach wrześniowych. Zanim jeszcze jednostki wojenne stojące na kotwicy w Gdyni zdołały otrzymać rozkazy i zadania, flota niemiecka zamknęła szczelnie wszystkie wyjścia z portu. Równocześnie na ziemi rozpoczęła się bohaterki bój o Westerplatte, gdzie walcząc z przewagą pięćdziesięciu na jednego Polacy broniли zaciekle nadmorskiego skrawka polskiej ziemi. W porcie tymczasem około 50 statków czekało na dyspozycję. Dwa korzystając z ciemności nocnych, zdołały umknąć zmyliwszy czujność okrętów niemieckich. Za nimi poszły jeszcze dwa dalsze. Lecz in-

ne bezbronne statki handlowe wahały się przed tym ryzykiem. Potrzebowałyby one zbrojnego konwoju - bo poza portem na pełnym już morzu, rozciągał się łańcuch jednostek niemieckich.

Cztery łodzie podwodne zgodnie jednak zdecydowały się na ucieczkę z zamkniętego portu. Mała ilość torped, którymi wszystkie rozpo-

rzędały, nie pozwalała jednak na podjęcie walki, skazanej z góry na wynik ujemny.

Zgodnie zanurzywszy się bezszelestnie wypłynęły nocą - w czasie, gdy sytuacja wojenna na lądzie nie rokowała już żadnej nadszperki kontratakowi na morzu. Na wypadek klęski miały one zgodnie z posiadanymi instrukcjami, starać się połączyć jak najprędzej z flotą brytyjską. "Ryś" i "Żbik" nie mogąc już w chwili wyjazdu zaopatrzyć się w paliwo, zdecydowały się zawinąć do Szwecji, by tam paliwo to pobrać. "Wilk" jednak miał zapas wystarczający na dopłynięcie do brzegów W. Brytanii.

O.R.P. "Orzeł" - na skutek uszkodzenia - wypłynął dopiero po 3 poprzednich. Dostrzeżony pięciokrotnie przez Niemców, "Orzeł" zmuszony był spędzić kilka godzin pod wodą, zanim w końcu udało mu się umknąć przed ścigającymi go sześcioma okrętami nieprzyjacielskimi. Stracił jednak kontakt z "Rysiem" i "Żbikiem", a na domiar złego, zły stan maszyn nie pozwalał mu skierować się na wzburzone pełne morze. Kapitan, chcąc ratować okręt i załogę

zdecydował się w końcu prosić o prawo azylu w estońskim porcie Tallinie. Kapitan zeszedł na ląd, Łódź podwodna zaś, stojąc na kotwicy 500 metrów od brzegu, uzupełniała swój zapas paliwa. Cały dzień załoga czekała na powrót kapitana, widząc jednak, że za nosi się na internowanie, młody, dwudziestoletni zastępca kapitana okrętu, porucznik marynarki Pierchlewski zdecydował się wypłynąć z portu. Krążąc po Bałtyku stale z flagą polską na maszcie, "Orzeł" trzykrotnie ścigany był przez niemieckie okręty wojenne. Zawsze jednak podstępem lub zwinnością udało mu się wyjść cało z opresji.

Raz tylko udało się Niemcom osaczyć "Orła" w cieśninach duńskich. Wtedy to dwudziestoletni bohater, kapitan okrętu zdecydował się na szaleństwo, które jednak się powiodło. Łódź skierowała się w niebezpieczny najwęższy przesmyk niedostępny dla okrętów niemieckich. Dwa pociski z dział niemieckich upadły blisko "Orła", lecz dzięki mgłę spyzajającej tej operacji "Orzeł" zdołał szczęśliwie wydostać się ze Skagerraku.

W trzy tygodnie po opuszczeniu Gdyni - O.R.P. "Orzeł" przybił do wybrzeży angielskich i odtąd pełnił swą chlubną służbę u boku floty brytyjskiej.

---ooo0ooo---

KRONIKA BRYGADY.

OD REDAKCJI.

Przypominamy Czytelnikom o zamawianiu prenumerat na miesiąc następny i prosimy o zapłacenie należności oraz nadsyłanie imiennych spisów prenumeratorów bezwzględnie przed 1 marca b.r.

Zamówienia kredytowe nie będą uwzględniane.

Stałe i bezbłędne dostarczanie gazety może być zapewnione jedynie w wypadku wpłynięcia należności przed 1-ym każdego miesiąca oraz bezwzględnie zawiadomienia Redakcji o zmianie adresu.

ODWOŁANIE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE ŻOŁNIERSKIM.

Zapowiedziane na sobotę 22 lutego b.r. powtórzenie premiery komedii muzycznej "ICH OŚMIU I ONA JEDNA" zostało odwołane i odbędzie się w terminie późniejszym. W tej sprawie ogłoszone będzie nowe zawiadomienie.

W sobotę 22 b.m. odbędzie się jak zwykle przedstawienie kinowe.

Dziś w piątek powtórzenie filmu p.t. "CZTERECH SYNÓW".

---ooo0ooo---

O STATNIE WIADOMOŚCI.

BEZSKUTECZNY KONTRATAK WŁOSKI.

Ateny, 21. II. (AA). Środowy komunikat grecki donosi, że Grecy wzięli kilkudziesięciu jeńców w działaniach lokalnych związanych z dalszym oczyszczaniem zajętych terenów. Wśród nich nie było żadnych nalotów nieprzyjacielskich na Grecję.

Według doniesień prasy naczelne dowództwo włoskie chcąc najwidoczniej przeciwdziałać ostatnim sukcesom greckim, przeprowadziło w czwartek kontratak, celem odzyskania ważnej pozycji. Dwa ataki przypuszczone zostały w nocy po długim przygotowaniu artyleryjskim i jeden w dzień, ale wszystkie zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. W ciągu środy lotnictwo greckie było bardzo czynne, bombardując i ostrzeliwując z karabinów maszynowych z niskiego pułapu obozy wojskowe, transporty, magazyny i oddziały w marszu.

ANGLICY SFORSOWALI RZEKĘ DZUBE.

Kair, 21. II. (R). Czwartkowy komunikat wojenny donosi, że w Somali włoskim wojska brytyjskie sforsowały rzekę Dzubę, odpierając nieprzyjacielskie kontrataki. Działania na tym obszarze rozwijają się całkowicie na korzyść wojsk brytyjskich. Urzędowo donoszą, że garnizon Megi w płdn. Abissynii poddał się angielskim wojskom płdn. afrykańskim. Wzięto do niewoli przeszło 600 jeńców, przeważnie Europejczyków. Zdobyto również działa i karabiny maszynowe.

U w a g a. - P. por. Wieczorek, z Broni Pancernej zapomniał w Kairze u pp. inż. Sokólskich szpicrutę z rogu gązalego, wyrób z Górnego Egiptu. Wyżej wymieniony przedmiot jest do odebrania u starszego strzelca J. Sokólskiego w biurze Oficera Łącznikowego.

ZWIĘKSZONE NALOTY NA ANGLIE.

Londyn, 21.II.(R). Działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego nad W. Brytanią, była nocy środowej nieco większa niż zwykle. Jedno z miast na południowym zachodzie było głównym celem ataków nieprzyjacielskich. Zrzucano szereg bomb zapalających i o wysokiej sile wybuchowej, które nie wyrządziły poważniejszych szkód. Wszystkie pożary zostały szybko opanowane i nad ranem już były ugaszone. Ofiary w ludziach wynoszą 4 zabitych. Londyn był tej nocy również atakowany, ale bardzo krótko. Przy bombardowaniu szpitala zabito 19 osób, a ranniono 52 osoby. Gdzieindziej szkody i ofiary w ludziach były znikome.

Poza tym zrzucano jeszcze bomby na inne okolice Anglii i na miasto we wschodniej Szkocji, wyrządzając w niektórych miejscowościach małe szkody. Ogólne straty i ofiary w ludziach są nieznaczne.

ATAK R. A. F. NA PORTY WYPADOWE.

W nocy z środy na czwartek angielskie samoloty obrony wybrzeży bombardowały niemiecką bazę morską w Brest i doki w Calais. W tych działaniach Anglicy nie ponieśli żadnych strat.

POSTĘPY BRYTYJSKIE W SOMALI I ABISYNI.

Nairobi, 21.II.(R). Komunikat do nosi, że natarcie Brytyjczyków na linie nieprzyjacielskie wzdłuż rzeki Dżuba (Somali włoskie) stale przybiera na sile. Nieprzyjacielski kontratak został odparty i Włosi stracili 40 zabitych, w tym 2 oficerów. Dalsze działania rozwijają się pomyślnie. Pomimo dużych odległości i złych dróg, angielscy kierowcy samochodów ciężarowych przybywają punktualnie z zaopatrzeniem wody, amunicji i żywności dla wysuniętych oddziałów.

Samoloty RAF współdziałające z ofensywą armii lądowej w włoskiej Afryce Wschodniej, dokonały we środę wiele nalotów na nieprzyjacielskie obiekty. Pomimo złej pogody atakowano bardzo silnie Dessie (Abissynia) gdzie bombardowano park transportów zmotoryzowanych, zabudowania wojskowe oraz kolumny transportowe na północ i wschód od Dessie. Zanotowano wiele trafnych bomb zrzuconych na warszaty i kolumny zmotoryzowane, co stwierdziły powstałe pożary.

W Asmarze zrzucano bomby na hangary i zabudowania na lotnisku. Myśliwce SAAF dokonały na tym obszarze nalotu na lotnisko nieprzyjacielskie

gdzie zniszczono 10 samolotów nieprzyjacielskich (5 typu C.R.42, 2 C.A.133 i 3 typu S.79).

Silnie bombardowano też baraki wojskowe w Dżawello (Somali włoskie). Inne eskadry dokonywały ofensywnych lotów wywiadowczych, współdziałając z posuwającą się armią brytyjską, poza rzeką Dżuba.

KONTRAKCJA LOTNICTWA W LIBII.

W środę o świcie samoloty nieprzyjacielskie bombardowały Benghazi. Angielskie baterie przeciwlotnicze straciły 1 aparat typu Heinkel III. Następnego ataku dokonały w godzinach popołudniowych samoloty typu Ju.88 eskortowane przez myśliwce M.E.110. Pościgowce angielskie poważnie uszkodziły jeden Ju.88.

W działaniach związanych z obroną posuwających się wojsk angielskich, trzy Hurricany stoczyły walkę z formacją nieprzyjacielskich myśliwców typu M.E.110. Anglicy stracili 3 niemieckie aparaty, tracąc samy dwa, z których jeden pilot uratował się.

KURS LIRA W CYRENAICE.

W związku z przejęciem całej władzy administracyjnej w Cyrenai ce przez wojsko, angielskie władze wojskowe ustaliły tymczasowy kurs wymienny waluty włoskiej na egipską, wynoszący 4 liry włoskie za 1 piastra egipskiego, co stanowi 385 lirów za 1 Funt Egipski.

Kurs przedwojenny wynosił 63 liry za Funt Egipski. Dekret ten nie odnosi się do papierów wartościowych, ani też do innych należności, które są na czas wojny zamrożone. W zarządzeniu tym idzie tylko o ułatwienie transakcji pomiędzy władzami, a ludnością miejscową.

P O B Ó R N A M A L T Y.

Malta, 21.II.(R). We czwartek gubernator wyspy Malty ogłosił pobór do wojska, wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 41 lat.

AUSTRALIA GOTOWA DO OBRONY.

Melburn, 21.II.(R). Rząd australijski wydał wszelkie niezbędne zarządzenia dla zapewnienia bezpieczeństwa kraju. Zapowiadając to zastępca premiera Fadden dodał, że Australia nie podejmie niczego, co by mogło narazić na szwank pokój na Oceanie Spokojnym. Gdyby jednak wybuchła wojna przed naszym progiem, każdy winien wiedzieć, że choć jej nie chcemy, to jednak jesteśmy gotowi na stawienie czoła tej najwyższej próbie.